Księga Wyjścia

Rozdział 1

**1**. Teć są imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakóbem; każdy z domem swym weszli: **2**. Ruben, Symeon, Lewi, i Judas. **3**. Isaszar, Zabulon, i Benjamin. **4**. Dan, i Neftali, Gad, i Aser. **5**. A było wszystkich dusz, które wyszły z biódr Jakóbowych, siedmdziesiąt dusz; a Józef był przedtem w Egipcie. **6**. I umarł Józef, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj. **7**. A synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozpłodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona jest ziemia nimi. **8**. Między tem powstał król nowy nad Egiptem, który nie znał Józefa; **9**. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas. **10**. Przetoż mądrze sobie pocznijmy z nimi, by się snać nie rozmnożył, a jeźliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi. **11**. A tak ustawili nad nimi poborcę, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi: Pytom i Rameses. **12**. Ale im więcej go trapili, tem więcej się rozmnażał, i tem więcej rósł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich. **13**. I podbili Egipczanie syny Izraelskie w niewolą ciężką. **14**. I przykrzyli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez litości. **15**. I rozkazał król Egipski babom Hebrejskim, z których imię jednej Zefora, a imię drugiej Fua; **16**. A rzekł: Gdy będziecie babić niewiastom Hebrejskim, a ujrzycie że rodzą, byłliby syn, zabijcież go, a jeźli córka, niech żywa zostanie. **17**. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, jako im rozkazał król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka. **18**. Zaczem wezwawszy król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka? **19**. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są jako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebrejskie; bo są duże, pierwej niż przyjdzie do nich baba, rodzą. **20**. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo. **21**. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy. **22**. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

Rozdział 2

**1**. I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął córkę z pokolenia Lewiego. **2**. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące. **3**. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić, wzięła plecionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smołą; a włożywszy w nię ono dziecię, położyła je między rogóż na brzegu rzeki. **4**. A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dziać będzie. **5**. Wtem wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jej przechadzały się po brzegu rzeki; i ujrzała plecionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła. **6**. A otworzywszy ujrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebrejskich jest ten. **7**. I rzekła siostra jego do córki Faraonowej: Chceszże, pójdę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiej, która być odchowała to dziecię? **8**. I rzekła jej córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dzieweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia. **9**. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecię, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoję; i wziąwszy niewiasta dziecię, chowała je. **10**. A gdy podrosło ono dziecię, przywiodła je do córki Faraonowej, i było jej za syna; a nazwała imię jego Mojżesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go. **11**. I stało się za onych dni, gdy urósł Mojżesz, że wyszedł do braci swej, i widział ciężary ich; obaczył też męża Egipczanina, który bił jednego Hebrajczyka z braci jego. **12**. A obejrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo nie masz, zabił Egipczanina, i zagrzebł go w piasek. **13**. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, ujrzał, a oto, dwaj mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił: **14**. Czemuż bijesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, jakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł: **15**. Pewnie się ta rzecz wyjawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza. Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowej, i mieszkał w ziemi Madyjańskiej; a przyszedłszy tam siedział u studni. **16**. A kapłan Madyjański miał siedem córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę ojca swego; **17**. A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Mojżesz obronił ich, i napoił bydło ich. **18**. A gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prędko przyszły? **19**. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpając naczerpał nam i wody i napoił trzody. **20**. Zatem rzekł do córek swych: A gdzież ten jest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby jadł chleb. **21**. I przyzwolił Mojżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoję, Mojżeszowi. **22**. I urodziła syna, a nazwał imię jego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. **23**. I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą. **24**. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniał Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbem. **25**. I wejrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

Rozdział 3

**1**. A Mojżesz pasł trzodę Jetra, świekra swego, kapłana Madyjańskiego; i zagnał trzodę na puszczą, a przyszedł do góry Bożej, do Horeb, **2**. I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto, kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał. **3**. Tedy rzekł Mojżesz: Pójdę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz. **4**. A widząc Pan, iż szedł patrzać, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Otom ja. **5**. Tedy rzekł: Nie przystępuj sam; zzuj buty twe z nóg twoich: albowiem miejsce, na którem ty stoisz, ziemia święta jest. **6**. Zatem rzekł: Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów; i zakrył Mojżesz oblicze swe, bo się bał patrzać na Boga. **7**. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu mojego, który jest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści jego. **8**. Przetoż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiej i wywiódł go z ziemi tej do ziemi dobrej i przestronnej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka. **9**. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię: i widziałem też ich ucisk, którym je Egipczanie uciskają. **10**. Przetoż teraz, pójdź, a poślę cię do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu. **11**. I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja, abym szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu? **12**. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miej na znak, żem cię ja posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze. **13**. I rzekł Mojżesz do Boga: Oto, ja pójdę do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was: Jeźli mi rzeką: Które jest imię jego? Cóż im odpowiem? **14**. Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was. **15**. I mówił jeszcze Bóg do Mojżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu; **16**. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Jakóbów, mówiąc: Wspominając wspomniałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie. **17**. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, do ziemi opływającej mlekiem i miodem. **18**. Tedy usłuchają głosu twego, a pójdziesz ty i starsi Izraelscy do króla Egipskiego, i rzeczecie do niego: Pan, Bóg Hebrajczyków, zabieżał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu . **19**. Ale ja wiem, że wam nie pozwoli król Egipski odejść, jedno przez możną rękę. **20**. A tak wyciągnę rękę moję, i uderzę Egipt wszystkiemi cudami mojemi, które będę czynił w pośrodku jego: a potem wypuści was. **21**. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów: i stanie się, gdy wychodzić będziecie, że nie wynijdziecie próżni. **22**. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiadki swojej, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

Rozdział 4

**1**. Potem odpowiadając Mojżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchają głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan. **2**. I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twojej? i odpowiedział: Laska. **3**. I rzekł: Porzuć ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Mojżesz przed nim. **4**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoję, a ujmij go za ogon; i wyciągnął rękę swoję, i ujął go, i obrócił się w laskę w ręce jego. **5**. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów. **6**. I rzekł mu Pan jeszcze: Włóż teraz rękę twoję w zanadrza twoje; i włożył rękę swoję w zanadrza swoje; i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata jako śnieg. **7**. I rzekł: Włóż znowu rękę twoję w zanadrza twe; i włożył znowu rękę swoję w zanadrza swe; a gdy ją wyjął z zanadrza swego, a oto, stała się znowu jako inne ciało jego. **8**. I stanie się, jeźlić nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego. **9**. I stanie się, jeźli nie uwierzą ani tym dwom znakom, i nie usłuchają głosu twego, weźmiesz wody rzecznej, i wylejesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi. **10**. I rzekł Mojżesz do Pana. Proszę Panie, nie jestem ja mężem wymownym ani przedtem ani odtąd, jakoś mówił do sługi twego: bom ciężkich ust i ciężkiego języka. **11**. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, izaż nie Ja Pan? **12**. Idźże teraz, a Ja będę z usty twojemi, i nauczę cię, co byś miał mówić. **13**. I rzekł Mojżesz: Słuchaj Panie, poślij proszę tego, kogo posłać masz. **14**. I zapalił się gniew Pański na Mojżesza, i rzekł: Azaż nie wiem, iż Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynijdzie przeciwko tobie, i ujrzawszy cię, uraduje się w sercu swojem. **15**. I będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a Ja będę z usty twemi, i z usty jego, i nauczę was, co byście mieli czynić. **16**. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga; **17**. Laskę też tę weźmij w rękę twoję, którą będziesz czynił znaki. **18**. Odszedł tedy Mojżesz, i wrócił się do Jetra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci mojej, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli jeszcze żywi. A Jetro rzekł do Mojżesza: Idź w pokoju. **19**. I rzekł Pan do Mojżesza w ziemi Madyjańskiej: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twojej. **20**. Wziąwszy tedy Mojżesz żonę swą, i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiej; wziął też Mojżesz laskę Bożą w rękę swą. **21**. I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy pójdziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którem Ja podał w rękę twoję, czynił przed Faraonem, a Ja zatwardzę serce jego, aby nie wypuścił lud. **22**. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój jest Izrael. **23**. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ja zabiję syna twojego, pierworodnego twego. **24**. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabieżał Pan Mojżeszowi, i chciał go zabić. **25**. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi jesteś mi. **26**. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania. **27**. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Mojżeszowi na puszczą. I szedł i zaszedł mu na górze Bożej, i pocałował go. **28**. Tedy powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał. **29**. Szedłszy tedy Mojżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich. **30**. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Mojżesza, a Mojżesz czynił znaki przed oczyma ludu. **31**. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wejżał na utrapienie ich; i schyliwszy się, pokłon uczynili.

Rozdział 5

**1**. Potem tedy przyszli Mojżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy. **2**. I rzekł Farao: Któż jest Pan, żebym miał słuchać głosu Jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszczę. **3**. I odpowiedzieli: Bóg Hebrajczyków zabieżał nam, pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszczą, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snać nie przepuścił na nas moru albo miecza. **4**. I rzekł do nich król Egipski: Przecz ty Mojżeszu i Aaronie odrywacie lud od robót ich? Idźcież do robót waszych. **5**. Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz jest ten lud w ziemi, a wy je odrywacie od robót ich. **6**. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc: **7**. Już więcej nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, jako przedtem; sami niech idą, i zbierają sobie plewy. **8**. A tęż liczbę cegieł, którą czynili przedtem, włożycie im, nie umniejszycie z niej; bo próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc: Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu. **9**. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ją wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym. **10**. Wyszedłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy jego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ja nie będę wam dawał plew. **11**. Sami idźcie, zbierajcie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się najmniej nie umniejszy z roboty waszej. **12**. I rozbieżał się lud po wszystkiej ziemi Egipskiej, aby zbierał ściernisko miasto plew. **13**. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonywajcie roboty wasze, zamiar każdodzienny, jako gdy wam dawano plewy. **14**. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł jako pierwej, ani wczoraj ani dziś? **15**. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim? **16**. Plew nie dają sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy. **17**. Który rzekł: Próżnujecie, próżnujecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu. **18**. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą, ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie. **19**. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego. **20**. Tedy oni zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi spotkali, gdy wychodzili od Faraona. **21**. I rzekli do nich: Niech wejrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych, i w oczach sług jego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili. **22**. I wrócił się Mojżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał? **23**. Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twojem, gorzej się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

Rozdział 6

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnej wypuści je, i w ręce silnej wypędzi je z ziemi swojej. **2**. Nadto mówił Bóg do Mojżesza i rzekł do niego: Jam Pan, **3**. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi w tem imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu mojem, JAHWE, nie jestem poznany od nich. **4**. Postanowiłem też i przymierze moje z nimi, abym im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodniami byli. **5**. Jam też usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipczanie w niewolą podbijają, i wspomniałem na przymierze moje. **6**. A tak rzecz do synów Izraelskich: Jam Pan, a wywiodę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnionem, i w sądziech wielkich. **7**. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, żem Pan, Bóg wasz, który was wywodzę z ciężarów Egipskich. **8**. A wprowadzę was do ziemi, o którą podniosłem rękę moję, abym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi; a dam ją wam w dziedzictwo, Ja Pan. **9**. I mówił tak Mojżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Mojżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiej. **10**. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, mówiąc: **11**. Wnijdź, mów do Faraona, króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej. **12**. I rzekł Mojżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a jakoż mię usłucha Farao? a jam nie obrzezanych warg. **13**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiej. **14**. A cić są przedniejsi z domów ojców ich; synowie Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaje Rubenowe. **15**. A synowie Symeonowi: Jamuel i Jamyn, i Ahod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiej. Teć są rodzaje Symeonowe. **16**. Imiona zaś synów Lewiego według rodzajów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści i siedem lat. **17**. Synowie Gersonowi: Lobni i Semei, według domów ich. **18**. A synowie Kaatowi: Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyjel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata. **19**. Synowie też Merarego: Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzajów ich. **20**. I pojął Amram Jochabedę, ciotkę swoję, za żonę, która mu urodziła Aarona i Mojżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści i siedem lat. **21**. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry. **22**. A synowie Husyjelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry. **23**. I pojął Aaron Elizabetę, córkę Aminadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, i Abiu. Eleazara, i Itamara. **24**. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyjazaf. Teć są domy Korytów. **25**. A Eleazar, syn Aaronów, pojął jednę z córek Putyjelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cić są przedniejsi z ojców Lewitskich według rodzajów ich. **26**. Tenci jest Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiej według hufców ich. **27**. Cić mówili do Faraona, króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć jest ten Mojżesz i Aaron. **28**. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Mojżesza w ziemi Egipskiej. **29**. Że rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: Jam Pan; mów do Faraona, króla Egipskiego, wszystko, co Ja mówię do ciebie. **30**. I rzekł Mojżesz przed Panem: Otom ja nie obrzezanych warg, a jakoż mię usłucha Farao?

Rozdział 7

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim. **2**. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę: ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej. **3**. A Ja zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiej. **4**. I nie usłucha was Farao; lecz Ja włożę rękę moję na Egipt, i wyprowadzę wojska moje, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiej w sądziech wielkich. **5**. A poznają Egipczanie, żem Ja Pan, gdy wyciągnę rękę moję na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrodku ich. **6**. Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im przykazał Pan, tak uczynili. **7**. A Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, a Aaron osiemdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona. **8**. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, i do Aarona, mówiąc: **9**. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczyńcie jaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij laskę twoję, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża. **10**. I przyszedł Mojżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, jako rozkazał Pan; i porzucił Aaron laskę swoję przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża. **11**. Wezwał też Farao mędrców i czarowników, i uczynili i ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. **12**. I porzucił każdy laskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła laska Aaronowa laski ich. **13**. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan. **14**. Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Ociężało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego. **15**. Idź do Faraona rano, oto, wynijdzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a laskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoję, **16**. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy, a oto, nie usłuchałeś dotąd. **17**. Przetoż tak mówi Pan: Po tem poznasz, żem ja Pan; oto, ja uderzę laską, która jest w ręce mojej, na wody, które są w rzece, a obrócą się w krew. **18**. A ryby, które są w rzece, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipczanie, szukając dla napoju wód z rzeki. **19**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmij laskę twoję, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich; i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystkiej ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drewnianych, jako w kamiennych. **20**. I uczynili tak Mojżesz i Aaron, jako rozkazał Pan; i podniósłszy laskę uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew. **21**. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipczanie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkiej ziemi Egipskiej. **22**. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan. **23**. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego. **24**. I kopali wszyscy Egipczanie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki. **25**. I wypełniło się siedem dni, jako zaraził Pan rzekę.

Rozdział 8

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył. **2**. Ale jeźli ty nie będziesz chciał puścić, oto, Ja zarażę wszystkie granice twoje żabami. **3**. I wyda rzeka żaby, które wylezą i wnijdą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoję, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje. **4**. Tak na cię, jako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje polezą żaby. **5**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoję z laską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską. **6**. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską. **7**. I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską. **8**. Zatem Farao wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc: Módlcie się Panu, aby oddalił żaby ode mnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud, aby ofiarowali Panu. **9**. I rzekł Mojżesz do Faraona: Poczczę cię tem, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały. **10**. A on rzekł: Jutro. Tedy rzekł Mojżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że nie masz, jako Pan Bóg nasz. **11**. I odejdą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną. **12**. Wyszedł tedy Mojżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Mojżesz do Pana, aby odjął żaby, które był przepuścił na Faraona. **13**. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól. **14**. I zgromadzali je na kupy, i zśmierdła się ziemia. **15**. A widząc Farao, że miał wytchnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan. **16**. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoję, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej. **17**. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoję z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej. **18**. Czynili też także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle. **19**. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan. **20**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynijdzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył; **21**. Bo jeźli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ja posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitem robactwem, nadto i ziemia, na której oni są. **22**. A oddzielę dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, żem Ja Pan w pośrodku ziemi. **23**. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; jutro będzie znak ten. **24**. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług jego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa. **25**. Zatem wezwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w tej ziemi. **26**. I odpowiedział Mojżesz: Nie godzi się tak czynić; bo byśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu; a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamionowali? **27**. Drogę trzech dni pójdziemy na puszczą, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkaże. **28**. I rzekł Farao: Jać wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie, i módlcie się za mną. **29**. I odpowiedział Mojżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odejdzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług jego, i od ludu jego jutro; tylko niech więcej Farao nie kłamie, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu. **30**. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu. **31**. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług jego, i od ludu jego, a nie zostało i jednego. **32**. Jednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

Rozdział 9

**1**. Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył; **2**. Bo jeźli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale jeszcze zatrzymywać go będziesz: **3**. Oto, ręka Pańska będzie na bydle twojem, które jest na polu, na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie. **4**. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskiemi, i między trzodami Egipskiemi, aby nic nie zdechło ze wszystkiego, co jest synów Izraelskich. **5**. I postanowił Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi. **6**. I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani jedno. **7**. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i jedno; ale ociężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu. **8**. Zatem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Weźmijcie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Mojżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi. **9**. I obróci się w proch po wszystkiej ziemi Egipskiej, i będzie na ludziach, i na bydle wrzodem czyniącym pryszczele, po wszystkiej ziemi Egipskiej. **10**. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Mojżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczele czyniącym na ludziach i na bydle; **11**. I nie mogli czarownicy stać przed Mojżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach. **12**. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan Mojżeszowi. **13**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył: **14**. Bo tą razą Ja posyłam wszystkie plagi moje na serce twoje, i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiej ziemi. **15**. Bo teraz ściągnę rękę moję a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi. **16**. A zaiste, dla tegom cię zachował, abym okazał na tobie moc moję, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiej ziemi. **17**. Jeszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić? **18**. Oto, Ja spuszczę o tym czasie jutro grad bardzo ciężki, jakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego jest założon, aż do tego czasu. **19**. A tak poślij teraz, zgromadź bydło twoje, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydlę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychają. **20**. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swojem do domu; **21**. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu. **22**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, na ludzi, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiej. **23**. A tak wyciągnął Mojżesz laskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grad, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską. **24**. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, jakiemu nie był podobny we wszystkiej ziemi Egipskiej, jako w niej mieszkać poczęto. **25**. I potłukł on grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydlęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał; **26**. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu. **27**. Posłał tedy Farao, a wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśmy. **28**. Módlcież się Panu,(boć dosyć jest,) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej. **29**. I rzekł Mojżesz do niego: Gdy wynijdę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcej, abyś wiedział, że Pańska jest ziemia; **30**. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się jeszcze nie boicie oblicza Pana Boga. **31**. Len tedy i jęczmień potłuczony jest; bo jęczmień był niedostały, a len podrastał. **32**. Pszenica jednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były. **33**. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grad, a deszcz nie padał na ziemię. **34**. A widząc Farao, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i słudzy jego. **35**. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, jako był powiedział Pan przez Mojżesza.

Rozdział 10

**1**. Rzekł zatem Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona; bom Ja obciążył serce jego, i serce sług jego, abym czynił te znaki moje między nimi; **2**. Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, żem Ja Pan. **3**. Wszedł tedy Mojżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże nie chcesz uniżyć się przede mną? Wypuść lud mój, aby mi służył. **4**. Bo jeźli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ja przywiodę jutro szarańczę na granicę twoję, **5**. Która okryje wierzch ziemi, że jej widać nie będzie, i zje ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu. **6**. I na pełni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli ojcowie twoi, i ojcowie ojców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona. **7**. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorszeniu? Wypuść te męże, aby służyli Panu Bogu swemu; zaż jeszcze nie wiesz, że zniszczył Egipt? **8**. I zawołano zaś Mojżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; którzyż to są, co pójdą? **9**. I odpowiedział Mojżesz: Z dziećmi naszemi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z córkami naszemi, z trzodami naszemi, i z bydłem naszem pójdziemy; bo święto Panu obchodzić mamy. **10**. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, i jako ja was puszczę, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie. **11**. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał je od siebie Farao. **12**. Potem Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie. **13**. I wyciągnął Mojżesz laskę swoję na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę. **14**. I przyszła szarańcza na wszystkę ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtem nie było tej podobnej szarańczy, i po niej nie będzie takowej. **15**. I okryła wierzch wszystkiej ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkę trawę ziemi, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnej zieloności na drzewie i na trawie polnej we wszystkiej ziemi Egipskiej. **16**. Przetoż co rychlej Farao wezwał Mojżesza i Aarona, i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam. **17**. A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a módlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił ode mnie tylko tę śmierć. **18**. I wyszedłszy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu. **19**. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich. **20**. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich. **21**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiej, i macać ich będą. **22**. I wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni. **23**. Nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich. **24**. A wezwawszy Farao Mojżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami. **25**. I odpowiedział Mojżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu. **26**. Przetoż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my nie wiemy, czem służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy. **27**. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie chciał ich puścić. **28**. I rzekł Farao do Mojżesza: Idź ode mnie, a strzeż się, abyś więcej nie widział oblicza mego; bo dnia, którego ujrzysz oblicze moje, umrzesz. **29**. I odpowiedział Mojżesz: Dobrześ powiedział; nie ujrzę więcej oblicza twego.

Rozdział 11

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza: Jeszcze jednę plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potem wypuści was stąd; wypuści cale, owszem wypędzi was stąd. **2**. Mówże teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiadki swej naczynia srebrnego, i naczynia złotego. **3**. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan, i był Mojżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiej, w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu. **4**. Tedy rzekł Mojżesz: Tak mówi Pan: O północy Ja pójdę przez pośrodek Egiptu. **5**. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i każde pierworodne z bydląt. **6**. A będzie krzyk wielki po wszystkiej ziemi Egipskiej, jaki przedtem nie był, i jaki potem nie będzie. **7**. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydlę, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczany i między Izraelem. **8**. I przyjdą ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynijdź ty, i wszystek lud, który jest pod sprawą twoją; a potem wynijdę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem. **9**. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Farao, abym rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiej. **10**. Tedy Mojżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swojej.

Rozdział 12

**1**. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi Egipskiej, mówiąc: **2**. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy: pierwszy wam będzie między miesiącami w roku. **3**. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dziesiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu. **4**. A jeźliby mniejszy był dom niżeliby zjeść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który jest najbliższy domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ileby ich zjeść mogło baranka. **5**. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go. **6**. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami. **7**. I wezmą ze krwi jego, i pokropią obydwa podwoje i nadprożnik u domu; w którym go będą spożywać. **8**. I będą jeść mięso onej nocy pieczone przy ogniu, i przaśniki, z zioły gorzkiemi będą go jeść. **9**. Nie jedzcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrznościami jego. **10**. A nie zostanie z niego nic do jutra; a jeźliby co z niego do jutra zostało, ogniem spalicie. **11**. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, a jeść go będziecie spieszno, albowiem przejście jest Pańskie. **12**. Gdyż przejdę przez ziemię Egipską tej nocy, i zabiję wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od człowieka aż do bydlęcia, i nad wszystkimi bogi Egipskimi wykonam sądy, Ja Pan. **13**. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo ujrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi Egipskiej. **14**. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie. **15**. Przez siedem dni przaśniki jeść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróżnicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela. **16**. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do jedzenia używa, to samo gotować będziecie. **17**. I będziecie przestrzegać przaśników; albowiem w ten dzień wywiodłem wojska wasze z ziemi Egipskiej; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną. **18**. Pierwszego miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór jeść będziecie przaśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór. **19**. Przez siedem dni kwas niech się nie znajduje w domach waszych; bo ktobykolwiek jadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzień, jako i zrodzony w ziemi. **20**. Nic kwaszonego jeść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych jeść będziecie przaśniki. **21**. Wezwał tedy Mojżesz wszystkich starszych Izraelskich, i rzekł do nich: Odłączcie, a weźmijcie sobie baranka według familii swych, a zarznijcie na święto przejścia. **22**. Weźmiecie też snopek hysopu, i omoczycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynijdzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku. **23**. Bo przejdzie Pan zabijając Egipt; a ujrzawszy krew na odrzwiach i na obu podwojach, przestąpi Pan drzwi, i nie dopuści morderzowi, wchodzić do domów waszych zabijać was. **24**. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki. **25**. A gdy wnijdziecie do ziemi, którą wam da Pan, jako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie. **26**. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze? **27**. Tedy rzeczecie: Ofiara to przejścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egipt, a domy nasze wyzwalał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się. **28**. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili. **29**. I stało się o północy, że Pan zabijał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiej, i od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydląt. **30**. Zatem wstał Farao onej nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którym by nie był umarły. **31**. A wezwawszy Farao Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynijdźcie z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, jakoście mówili. **32**. Nadto trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie. **33**. I przynaglali Egipczanie ludowi, aby ich co rychlej wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy. **34**. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwej niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje. **35**. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego, i wypożyczali u Egipczan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat. **36**. A Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipczanów, że im pożyczali; i złupili Egipt. **37**. Ciągnęli tedy synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroć sto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci. **38**. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki. **39**. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przaśne; bo nie było zakwaszone, przeto że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszkać; żywności też sobie byli nie przygotowali. **40**. A czasu mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat. **41**. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej. **42**. Noc ta obchodzona ma być Panu, że je wywiódł ze ziemi Egipskiej. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich. **43**. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ta jest ustawa święta przejścia: Żaden obcy nie będzie jadł z niego. **44**. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie jadł z niego. **45**. Przychodzień i najemnik nie będzie jadł z niego. **46**. W domu jednym będzie jedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa jego, a kości nie złamiecie w nim. **47**. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim. **48**. A jeźliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przejścia Panu, pierwej obrzezany będzie każdy mężczyzna jego, a zatem przystąpi obchodzić je, i będzie jako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego. **49**. Prawo jedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który jest gościem między wami. **50**. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili. **51**. I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiej z wojski ich.

Rozdział 13

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: **2**. Poświęć mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, jako z bydła; bo moje jest. **3**. Tedy rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnej ręce wywiódł was Pan stamtąd; a tak nie będziecie jedli kwaszonego. **4**. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib. **5**. A gdy się wprowadzi Pan do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, o którą przysiągł ojcom twoim, abyć ją dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu. **6**. Przez siedem dni jeść będziesz przaśniki, a dnia siódmego będzie święto Panu. **7**. Przaśniki jeść będziecie przez siedem dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziano będzie kwas we wszystkich granicach twoich. **8**. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to. **9**. I będziesz to miał za znak na ręce twojej, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu. **10**. I będziesz strzegł ustawy tej na pewny czas, od roku do roku. **11**. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie: **12**. Tedy odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu. **13**. Każde zaś pierworodne oślę odkupisz barankiem; a jeźlibyś nie odkupił, tedy złamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz. **14**. A gdyby cię spytał syn twój potem mówiąc: Cóż to jest? Tedy mu odpowiesz: Możną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli. **15**. Bo gdy się był zatwardził Farao, nie chcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ja ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuję. **16**. I będzie to za znak na ręce twojej, i za naczelniki między oczyma twemi, iż w możnej ręce wywiódł nas Pan z Egiptu. **17**. I stało się, gdy wypuścił Farao lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiej, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snać nie żałował lud, gdyby ujrzał przeciw sobie wojnę i nie wrócił się do Egiptu. **18**. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonem; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej. **19**. Wziął też Mojżesz kości Józefowe z sobą dla tego, że był Józef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wynieście kości moje stąd z sobą. **20**. I wyciągnąwszy z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. **21**. A Pan szedł przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby je prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świecił, żeby szli we dnie i w nocy. **22**. Nie odejmował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

Rozdział 14

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: **2**. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fihahirot między Migdoł, i między morzem, przeciw Baalsefon, przeciw jemu położycie obóz nad morzem. **3**. Będzie bowiem Farao mówił o synach Izraelskich: Strwożeni są w ziemi, zawarła je puszcza. **4**. I zatwardzę serce Faraonowe, że je gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkiem wojsku jego; a poznają Egipczanie, żem Ja Pan; i uczynili tak. **5**. Tedy dano znać królowi Egipskiemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i sług jego przeciw ludowi, i rzekli: Cóżeśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył? **6**. Zaprzągł tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą. **7**. Wziął też sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tem wszystkiem. **8**. I zatwardził Pan serce Faraona, króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli w ręce możnej. **9**. I gonili je Egipczanie, a dogonili je w obozie nad morzem, wszystkie konie, wozy Faraonowe, i jezdne jego, i wojska jego, nie daleko Fihahirot, przeciw Baalsefon. **10**. A gdy Farao następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipczanie ciągną za nimi; i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana. **11**. I mówili do Mojżesza: Azaż nie było grobów w Egipcie? wywiodłeś nas, abyśmy pomarli na puszczy; cóżeś nam to uczynił, żeś nas wywiódł z Egiptu? **12**. Azaż nie to jest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipczanom? bo lepiej było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy. **13**. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, stójcie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcej nie oglądacie na wieki **14**. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie. **15**. I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli; **16**. A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoję na morze, i przedziel je; a niech idą synowie Izraelscy środkiem morza po suszy. **17**. A oto, Ja, Ja zatwardzę serce Egipczanów, że wnijdą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkiem wojsku jego, w woziech jego, i w jezdnych jego. **18**. I dowiedzą się Egipczanie, żem Ja Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w woziech jego, i w jezdnych jego. **19**. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im. **20**. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli jedni do drugich przez całą noc. **21**. I wyciągnął Mojżesz rękę swoję na morze, a Pan rozpędził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze; a rozstąpiły się wody. **22**. I szli synowie Izraelscy środkiem morza po suszy; a wody im były jako mur. po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich. **23**. A goniąc Egipczanie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy jego, i jezdni jego, w pośrodek morza. **24**. Stało się tedy około straży zarannej, że wejrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie. **25**. I porzucał koła wozów ich, że je wlekli z ciężkością; zaczem rzekli Egipczanie: Uciekajmy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciwko Egipczanom. **26**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoję na morze, że się wrócą wody na Egipczany, na wozy ich, i na jezdne ich. **27**. I wyciągnął Mojżesz rękę swoję na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swojej; a Egipczanie uciekali przeciw jemu; lecz Pan wraził Egipczany w pośród morza. **28**. Wróciwszy się tedy wody, okryły wozy i jezdne, ze wszystkiem wojskiem Faraonowem, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i jednego. **29**. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy środkiem morza, a wody im były jako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich. **30**. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczany pomarłe na brzegu morskim. **31**. Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczany; a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Mojżeszowi, słudze jego.

Rozdział 15

**1**. Zaśpiewał tedy Mojżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli mówiąc: Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon jest; konia i jezdnego jego wrzucił w morze. **2**. Moc moja i chwała moja Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg ojca mego, przetoż wywyższać go będę. **3**. Pan, mąż waleczny, Pan imię jego. **4**. Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie jego potopieni są w morzu czerwonem. **5**. Przepaści okryły je; poszli w głębią jako kamień. **6**. Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, potarła nieprzyjaciela. **7**. A w wielkości Majestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę. **8**. A tchnieniem nozdrzy twoich zebrały się wody; stanęły jako kupa ciekące wody, zsiadły się otchłani w pośród morza. **9**. Mówił nieprzyjaciel: Będę gonił, dogonię; będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moja, dobędę miecza mojego, wygładzi je ręka moja. **10**. Wionąłeś wiatrem twym, okryło je morze; połknieni są jako ołów w wodach gwałtownych. **11**. Któż podobny tobie między bogami, Panie? któż jako ty wielmożny w świątobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda? **12**. Wyciągnąłeś prawicę twoję, pożarła je ziemia. **13**. Prowadzisz w miłosierdziu twojem ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twej do mieszkania świątobliwości twojej. **14**. Usłyszą narodowie, zadrżą; boleść zdejmie obywatele Filistyńskie. **15**. Tedy się polękają książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zdejmie; struchleją wszyscy obywatele Chananejscy. **16**. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną jako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud ten, któregoś sobie nabył. **17**. Wprowadzisz je, i wszczepisz je na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątnicy, Panie, którą umocnią ręce twoje. **18**. Pan królować będzie na wieki wieczne. **19**. Bo weszły konie Faraonowe z wozami jego, i z jezdnymi jego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy środkiem morza. **20**. Tedy Maryja, prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoję, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i muzyką. **21**. I mówiła do nich Maryja: Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i jezdnego jego wrzucił do morza. **22**. Potem ruszył Mojżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszczą Sur; a idąc trzy dni przez puszczą, nie znaleźli wody. **23**. A gdy przyszli do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dlategoż nazwano imię onego miejsca Mara. **24**. Tedy szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić? **25**. I wołał (Mojżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił; **26**. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach jego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom jego, strzegąc wszystkich ustaw jego, żadnej niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę. **27**. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami.

Rozdział 16

**1**. Ruszyli się potem z Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszczą Zyn, która leży między Elim i między Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej. **2**. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy. **3**. A mówili do nich synowie Izraelscy: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się najadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszczą, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem. **4**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, spuszczę wam, jako deszcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzieli chodził w zakonie moim, czyli nie. **5**. Ale dnia szóstego nagotują to, co przyniosą, a będzie tyle dwoje niż co zbierać zwykli na każdy dzień. **6**. I mówił Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiej; **7**. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co jesteśmy, iż szemrzecie przeciwko nam? **8**. I rzekł Mojżesz: Da wam Pan, w wieczór mięso do jedzenia, a chleb rano do nasycenia; bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw jemu. A my co jesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu. **9**. I rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze. **10**. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że spojrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku. **11**. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **12**. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczże do nich, mówiąc: Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem Ja Pan, Bóg wasz. **13**. Stało się tedy wieczór, że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu; **14**. A gdy przestała padać rosa, oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego jako szron na ziemi. **15**. Co gdy ujrzeli synowie Izraelscy, mówili jeden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Mojżesz do nich: Tenci jest chleb, który wam dał Pan ku jedzeniu. **16**. Toć jest, co rozkazał Pan: Zbierajcie z niego każdy, ile trzeba ku jedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie jego, zbierajcie. **17**. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali jedni więcej, drudzy mniej. **18**. I mierzyli w Gomer, i nie zbywało temu, co więcej nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniej; każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał. **19**. Mówił też Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania. **20**. Jednak nie usłuchali Mojżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmierdło się; i rozgniewał się na nie Mojżesz. **21**. A zbierali to na każdy dzień rano, każdy według tego, co mógł zjeść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało. **22**. A gdy było dnia szóstego, zbierali chleb w dwójnasób, po dwu Gomer na każdego. I zeszły się wszystkie książęta zgromadzenia, oznajmując to Mojżeszowi. **23**. Który im rzekł: Toć jest, co mówił Pan: Odpocznienie sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zachowajcie do jutra. **24**. Zostawiali tedy ono na jutro, jako był rozkazał Mojżesz; a nie zśmierdło się, i robak nie był w niem. **25**. I mówił Mojżesz: Jedzcież to dziś, bo dziś sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu. **26**. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódmego sabbat; nie będzie weń manny. **27**. I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nie znaleźli. **28**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego? **29**. Patrzcie, iż wam Pan dał sabbat, dlatego w dzień szósty daje wam chleb na dwa dni; zostawajcie każdy na miejscu swem, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódmy. **30**. I odpoczywał lud dnia siódmego. **31**. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był jako nasienie koryjandrowe, biały, a smak jego jako placki z miodem. **32**. Mówił też Mojżesz: Tak rozkazał Pan: Napełnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chleb ten, którymem was karmił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiej. **33**. Rzekł zatem Mojżesz do Aarona: Weźmij wiadro jedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw je przed Panem na chowanie do narodów waszych. **34**. Jako przykazał Pan Mojżeszowi, tak postawił je Aaron przed świadectwem na chowanie. **35**. A synowie Izraelscy jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę jedli, aż przyszli do granic ziemi Chananejskiej. **36**. A Gomer jest dziesiąta część miary Efa.

Rozdział 17

**1**. Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy Zyn stanowiskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. **2**. Przetoż swarzył się lud z Mojżeszem, mówiąc: Dajcie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana? **3**. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po cóżeś nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i bydło moje pragnieniem? **4**. Zawołał tedy Mojżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują. **5**. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre z starszych Izraelskich; laskę też twoję którąś uderzył w rzekę, weźmij w rękę twoję, a idź. **6**. Oto, Ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w skałę, a wynijdą z niej wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Mojżesz przed oczyma starszych Izraelskich. **7**. I nazwał imię onego miejsca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I jestże Pan między nami czyli nie? **8**. Tedy przyciągnął Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym. **9**. I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam męże, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity: a jutro stanę na wierzchu pagórka, mając laskę Bożą w ręce mojej. **10**. I uczynił Jozue, jako mu rozkazał Mojżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Mojżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagórka. **11**. A gdy podnosił Mojżesz rękę swoję, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoję, przemagał Amalek. **12**. Ale ręce Mojżeszowe ociężały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce jego, jeden z jednej, drugi z drugiej strony; i nie ustały ręce jego aż do zajścia słońca. **13**. Tedy poraził Jozue Amaleka i lud jegoż ostrzem miecza. **14**. Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włóż to w uszy Jozuego, że pewnie wygładzę pamiątkę Amaleka pod niebem. **15**. I zbudował Mojżesz ołtarz, a nazwał imię jego: Pan chorągiew moja; **16**. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiej, i wojna Pańska, będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju.

Rozdział 18

**1**. A gdy usłyszał Jetro, kapłan Madyjański, świekier Mojżesza, wszystko, co uczynił Bóg Mojżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu; **2**. Tedy wziął Jetro, świekier Mojżesza, Zeforę, żonę Mojżeszowę, którą był odesłał. **3**. I dwu synów jej, z których imię jednemu Gerson; bo był powiedział Mojżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. **4**. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg ojca mego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego. **5**. I przyszedł Jetro, świekier Mojżesza, z synami jego i z żoną jego do Mojżesza na puszczą, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej. **6**. I wskazał do Mojżesza: Ja świekier twój Jetro idę do ciebie, i żona twoja, i jej dwa synowie z nią. **7**. Zatem Mojżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukłoniwszy się całował go; i przywitawszy jeden drugiego, potem weszli do namiotu. **8**. I rozpowiadał Mojżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkę trudność, która je spotykała w drodze, i jako je Pan wybawił. **9**. I radował się Jetro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów. **10**. I rzekł Jetro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowej, który wyrwał lud z niewoli Egipskiej. **11**. Terazem doznał, że większy jest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czem oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tem poginęli. **12**. I wziął Jetro, świekier Mojżesza, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby jedli chleb z świekrem Mojżeszowym przed Bogiem. **13**. I stało się nazajutrz, że usiadł Mojżesz, aby sądził lud, i stał lud przed Mojżeszem od poranku aż do wieczora. **14**. A widząc świekier Mojżesza wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora? **15**. Tedy Mojżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga. **16**. Gdy sprawę jaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując ustawy Boże i prawa jego. **17**. Zatem rzekł świekier Mojżesza do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz. **18**. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który jest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoje; nie będziesz jej mógł ty sam podołać. **19**. Przetoż usłuchaj teraz głosu mego, poradzęć, a będzie Bóg z tobą; stój ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; **20**. A onych też nauczaj ustaw i praw, oznajmując im drogę, którą by chodzić, i dzieło, które by czynić mieli. **21**. Ty też upatrz ze wszystkiego ludu męże stateczne, bojące się Boga, męże prawdomówne, którzy by nienawidzili łakomstwa, a postanów z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki. **22**. Którzy na każdy czas lud sądzić będą; a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą. **23**. To jeźli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejsca swoje wracać się będzie w pokoju. **24**. I usłuchał Mojżesz rady świekra swojego, a uczynił wszystko, jako mu powiedział. **25**. I wybrał Mojżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił je przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki. **26**. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Mojżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili. **27**. Zatem puścił od siebie Mojżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swej.

Rozdział 19

**1**. Miesiąca trzeciego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, w tenże dzień przyszli na puszczą Synaj. **2**. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszczą Synaj, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze. **3**. A Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelskim: **4**. Wyście widzieli, com uczynił Egipczanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie. **5**. Przetoż teraz jeźli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia. **6**. A wy będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. **7**. Przyszedłszy tedy Mojżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan. **8**. I odpowiedział wszystek lud, spólnie mówiąc: Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana. **9**. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, ażeby też wierzyli tobie na wieki; albowiem opowiedział był Mojżesz słowa ludu onego Panu. **10**. Mówił zaś Pan do Mojżesza: Idź do ludu, a poświęć je dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje. **11**. I niech będą gotowi na dzień trzeci; albowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synaj. **12**. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu jej; wszelki, kto by się dotknął góry, śmiercią umrze. **13**. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go; albo strzelając zastrzelą go; bądź bydlę, bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę. **14**. Zstąpił tedy Mojżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje. **15**. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon. **16**. Stało się tedy dnia trzeciego rano, że były grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny; a bał się wszystek lud, który był w obozie. **17**. I wywiódł Mojżesz lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. **18**. A góra Synaj kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z niej, jako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. **19**. A gdy się głos trąby im dalej tem bardziej rozlegał, Mojżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał głosem. **20**. I zstąpił Pan na górę Synaj, na wierzch góry, i wezwał Pan Mojżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Mojżesz. **21**. Zaczem rzekł Pan do Mojżesza: Zstąp, przestrzeż lud, by snać nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele: **22**. Nawet i kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snać nie potracił Pan. **23**. I rzekł Mojżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wnijść na górę Synaj, ponieważeś ty nas przestrzegł, mówiąć: Ogranicz górę, a poświęć ją. **24**. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą: lecz kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snać nie potracił. **25**. Tedy zstąpił Mojżesz do ludu i powiedział im to.

Rozdział 20

**1**. I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł: **2**. Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli. **3**. Nie będziesz miął bogów innych przede mną. **4**. Nie czyń sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią. **5**. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ja Pan Bóg twój, Bóg zawistny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzeciem i w czwartem pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą; **6**. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego. **7**. Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze. **8**. Pamiętaj na dzień odpocznienia, abyś go święcił. **9**. Sześć dni robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoję. **10**. Ale dnia siódmego odpocznienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydlę twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich; **11**. Bo przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpocznienia, i poświęcił go. **12**. Czcij ojca twego i matkę twoję, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. **13**. Nie będziesz zabijał. **14**. Nie będziesz cudzołożył. **15**. Nie będziesz kradł. **16**. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego. **17**. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego. **18**. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka; **19**. I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snać nie pomarli. **20**. I odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszem, byście nie grzeszyli. **21**. Stał tedy lud z daleka; a Mojżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg. **22**. I rzekł Pan do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was: **23**. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić. **24**. Ołtarz z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce twoje, i woły twoje; na któremkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będęć błogosławił. **25**. A jeźli ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia; bo jeźlibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go. **26**. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mojego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

Rozdział 21

**1**. A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich. **2**. Jeźli kupisz niewolnika Hebrejczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynijdzie wolny darmo. **3**. Jeźliby sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeźliby miał żonę, i żona jego z nim wynijdzie. **4**. Jeźli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie. **5**. A jeźliby mówiąc rzekł niewolnik: Miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynijdę wolnym: **6**. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwoi; i przekole mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki. **7**. Zaś jeźliby kto zaprzedał córkę swoję, aby była niewolnicą, nie wynijdzie jako wychodzą niewolnicy. **8**. Jeźliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby jej sobie, niech pozwoli, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie jej mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko niej. **9**. A jeźliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni jej. **10**. Jeźliby też inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia jej, odzienia jej, i prawa małżeńskiego nie umniejszy jej. **11**. A jeźli tych trzech rzeczy nie uczyni jej, tedy wynijdzie darmo bez okupu. **12**. Kto by uderzył człowieka, ażby umarł, śmiercią umrze; **13**. Lecz kto by nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznaczęć miejsce, na które będzie miał uciec. **14**. Ale jeźliby kto umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się zdradą zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł. **15**. Kto by uderzył ojca swego, albo matkę swoję, śmiercią umrze. **16**. Kto by ukradł człowieka a sprzedałby go, a znaleziony by był w ręku jego, śmiercią umrze. **17**. Kto by złorzeczył ojcu swemu albo matce swojej, śmiercią umrze. **18**. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a on by zaraz nie umarł, aleby się położył na łoże; **19**. A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swej, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży. **20**. Jeźliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoję kijem, i umarliby w ręku jego, koniecznie karanie odniesie; **21**. Wszakże, jeźliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on jest kupiony. **22**. Jeźliby się też powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z niej płód wyszedł, jednakby nie zaszła śmierć koniecznie karanie odniesie, jakie włoży nań mąż onejże niewiasty, a da wedle uznania sędziów. **23**. Ale gdzie by śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę; **24**. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, **25**. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność. **26**. Jeźliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojej, ażby się zepsowało, wolno go puści za oko jego. **27**. Jeźliby też kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swojej wybił, wolno go puści za ząb jego. **28**. Jeźliby też czyj wół ubódł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą jeść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien. **29**. Wszakże, jeźliby wół bódł przedtem, a ostrzeganoby w tym pana jego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan jego umrze. **30**. Jeźliby nań włożono, żeby się odkupił, tedy da okup za duszę swoję, jakikolwiek nań włożą. **31**. Choćby syna ubódł, albo córkę ubódł, podług tegoż sądu postąpią z nim. **32**. Jeźliby niewolnika ubódł wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie. **33**. Jeźliby kto otworzył studnią, albo jeźliby kto wykopał studnią, i nie nakryłby jej, a wpadłby w nią wół albo osieł: **34**. Pan onej studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie. **35**. Także, gdyby wół czyj ubódł wołu sąsiada jego, ażby zdechł, tedy sprzedadzą wołu żywego, i rozdzielą się zapłatą jego, onym też zdechłym podzielą się. **36**. Ale jeźliby to było wiadomo, że on wół bódł przedtem, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

Rozdział 22

**1**. Jeźliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, a cztery owce za jedną owcę, **2**. Jeźliby przy podkopywaniu zastany był złodziej, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi; **3**. Jeźliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeźli nie ma, sprzedany będzie za złodziejstwo swoje. **4**. Jeźli znaleziona będzie w ręku jego rzecz kradziona, bądź wół, bądź osieł, bądź owca, jeszcze żywe, we dwójnasób wróci. **5**. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydlę swoje, aby się pasło na polu cudzem: z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swej nagrodzi. **6**. Jeźliby wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało. **7**. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a to by ukradziono było z domu onego człowieka: jeźliby znaleziony był złodziej, wróci dwojako. **8**. Jeźliby nie był znaleziony złodziej, stawi się pan domu onego przed sędziów, i przysięże, że nie ściągnął ręki swojej na rzecz bliźniego swego. **9**. O każdą rzecz, o którą by był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą, rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędziów przyjdzie sprawa obydwu; kogo winnym znajdą sędziowie, nagrodzi w dwójnasób bliźniemu swemu. **10**. Jeźliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydlę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzie by nikt nie widział: **11**. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swej na rzecz bliźniego swego: i przyjmie pan onej rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał. **12**. A jeźliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi panu rzeczy onej. **13**. Jeźliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi. **14**. Gdyby też kto pożyczył bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi. **15**. Jeźliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał; a jeźliby najęte było, najem tylko zapłaci. **16**. Jeźliby kto zwiódł pannę, która nie jest poślubiona, i spałby z nią, da jej koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. **17**. Jeźliby żadną miarą ojciec jej nie chciał mu jej dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panieńskiego. **18**. Czarownicy żyć nie dopuścisz. **19**. Każdy, kto by się złączał z bydlęciem, śmiercią umrze. **20**. Kto by ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie. **21**. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go uciśniesz: boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej. **22**. Żadnej wdowy ani sieroty trapić nie będziecie. **23**. Jeźlibyś je bez litości trapił, a one by wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich. **24**. I rozgniewa się zapalczywość moja, a pobiję was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami. **25**. Jeźlibyś pieniędzy pożyczył ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie bądziesz mu jako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą. **26**. Jeźli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją; **27**. Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którem sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom Ja miłosierny. **28**. Sędziom nie będziesz złorzeczył, a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. **29**. Z obfitości zboża, i ciekących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować; pierworodnego z synów twoich oddasz mi. **30**. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; siedem dni będzie z matką swoją, a ósmego dnia oddasz mi je. **31**. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na polu rozszarpanego jeść nie będziecie; psom je wyrzucicie.

Rozdział 23

**1**. Nie przyjmuj powieści kłamliwej; nie miej spółki z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym. **2**. Nie udawaj się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się nakłonił za wielą ich ku podwróceniu sądu. **3**. I nie szanuj ubogiego przy sprawie jego. **4**. Gdybyś natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zwrócisz, a dowiedziesz go do niego. **5**. Jeźlibyś ujrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swojem, azali zaniechasz, abyś mu pomóc nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim. **6**. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego. **7**. Od rzeczy kłamliwej oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz; bo nie usprawiedliwię niezbożnego. **8**. Darów też brać nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych. **9**. Przychodnia też nie uciskaj: bo sami wiecie, jaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej. **10**. Przez sześć lat obsiewać będziesz ziemię twoję, a będziesz zgromadzał urodzaj jej; **11**. Ale siódmego roku zaniechasz jej; że odpocznie, aby jedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, zje zwierz polny. Także uczynisz winnicy twojej, i oliwnicy twojej. **12**. Przez sześć dni będziesz odprawował roboty twoje; ale dnia siódmego odpoczniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osieł twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twojej, i przychodzień. **13**. A we wszystkiem, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia też cudzych bogów nie wspominajcie, nie będzie słyszane z ust twoich. **14**. Trzy kroć święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. **15**. Święta przaśników przestrzegać będziesz; siedem dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moję próżnymi. **16**. Także święto żniwa pierwiastek pracy twojej, cośkolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoje z pola. **17**. Trzykroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana. **18**. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, ani zostanie przez noc tłustość ofiary mojej aż do poranku. **19**. Pierwiastki pierwszych urodzajów ziemi twej przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. **20**. Oto ja posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował. **21**. Ostrożnym bądź przed oblicznością jego; a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moje w nim jest. **22**. Bo jeźli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzy cię trapili. **23**. Pójdzie bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Chananejczyka, Hewejczyka, i Jebuzejczyka, i wytracę je. **24**. Nie kłaniajże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsujesz je, i wszcząt pokruszysz obrazy ich. **25**. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; i odejmę niemoc z pośrodku ciebie. **26**. Nie będzie poroniająca ani niepłodna w ziemi twojej; liczbę dni twoich dopełnię. **27**. Strach mój puszczę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdziesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą. **28**. Poślę też szerszenie przed tobą, które wypędzą Hewejczyka, Chananejczyka, i Hetejczyka przed oblicznością twoją. **29**. Nie wyrzucę go przed obliczem twojem za jeden rok, by się snać ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego. **30**. Pomaluczku będę je wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiądziesz ziemię. **31**. A położę granice twoje od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz je od oblicza twego. **32**. Nie postanowisz z nimi, ani z bogami ich przymierza. **33**. Niech nie mieszkają w ziemi twej, by cię snać nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył bogom ich, co by tobie było sidłem.

Rozdział 24

**1**. I rzekł do Mojżesza: Wstąp do Pana ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka. **2**. A sam tylko Mojżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się ani lud wstąpi z nim. **3**. Przyszedł tedy Mojżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystek lud głosem jednym, mówiąc: Wszystkie słowa, które rzekł Pan, uczynimy. **4**. I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie: a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego. **5**. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokojne Panu, cielce. **6**. Zatem wziął Mojżesz połowę krwi i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz. **7**. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu; którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczyńmy, i posłuszni będziemy. **8**. Wziął też Mojżesz krew, i pokropił lud i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami, na wszystkie te słowa. **9**. I wstąpił Mojżesz, i Aaron, Nadab, i Abiu, i siedemdziesiąt starszych Izraelskich; **10**. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego jako robota z kamienia szafirowego, a jako niebo gdy jest jasne. **11**. A na książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swej: choć widzieli Boga, przecię jedli i pili. **12**. Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie którem napisał, abyś ich nauczał. **13**. Wstał tedy Mojżesz i Jozue sługa jego; i wstąpił Mojżesz na górę Bożą. **14**. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; kto by miał sprawę jaką, niech idzie do nich. **15**. Tedy wstąpił Mojżesz na górę, a obłok zakrył górę. **16**. I mieszkała chwała Pańska na górze Synaj, a okrył ją obłok przez sześć dni; potem zawołał na Mojżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku. **17**. A pozór chwały Pańskiej był jako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich. **18**. I wszedł Mojżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Rozdział 25

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: **2**. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, odbierać będzie podarek mój. **3**. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź, **4**. I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany; i biały jedwab, i sierść kozią; **5**. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo sytym: **6**. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazywania, i na wonne kadzenie; **7**. Kamienne onychiny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika i napierśnika. **8**. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrodku ich. **9**. Według wszystkiego, jako ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia jego, tak uczynicie. **10**. Uczynią też skrzynią z drzewa sytym; półtrzecia łokcia będzie długość jej a półtora łokcia szerokości jej, a półtora łokcia wysokość jej. **11**. I powleczesz ją złotem czystem; z wierzchu i wewnątrz powleczesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w około. **12**. Ulejesz też do niej cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węgłów jej; dwa kolce do jednego jej boku, i dwa kolce do drugiego jej boku. **13**. I uczynisz drążki z drzewa sytym, i powleczesz je złotem. **14**. I przewleczesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono. **15**. W kolcach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odejmować od niej. **16**. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam. **17**. Uczynisz też ubłagalnię ze złota czystego: półtrzecia łokcia będzie długość jej, a półtora łokcia szerokość jej. **18**. I uczynisz dwa Cheruby złote: z ciągnionego złota uczynisz je na obu końcach ubłagalni. **19**. A uczynisz Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach jej. **20**. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnię; a twarze ich będą obrócone jednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarze Cherubów. **21**. I włożysz ubłagalnię na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam. **22**. Tam się z tobą schodzić będę, i z tobą rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiem, coć rozkażę synom Izraelskim. **23**. Uczynisz też stół z drzewa sytym: dwa łokcie będzie długość jego, a łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego. **24**. I powleczesz go złotem czystem, a uczynisz mu koronę złotą w około. **25**. Uczynisz też w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy. **26**. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybijesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg jego. **27**. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drążki do noszenia stołu. **28**. A uczynisz te drążki z drzewa sytym, i powleczesz je złotem, i będzie na nich stół noszony. **29**. Sprawisz też misy jego, i przystawki jego, i czasze jego, i kubki jego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz je. **30**. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moję ustawicznie. **31**. Urobisz też świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec jego, pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego, z tegoż będą. **32**. A sześć prętów wychodzić będzie ze stron jego: trzy pręty świecznika ze strony jego jednej, a trzy pręty świecznika ze strony jego drugiej. **33**. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących ze świecznika. **34**. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego, i kwiaty jego. **35**. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugiemi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami jego: tak będzie pod sześćią prętów z świecznika wychodzących. **36**. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie. **37**. Uczynisz też siedem lamp jego, i zaświecisz lampy jego, aby świeciły po stronach jego. **38**. Nożyczki też jego, i kaganki jego ze złota szczerego. **39**. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie jego. **40**. Patrzajże, abyś uczynił wszystko według podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

Rozdział 26

**1**. Przybytek też uczynisz z dziesięciu opon, które będą z białego jedwabiu kręconego, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz. **2**. Długość opony jednej osiem a dwadzieścia łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie: pod jedną miarą będą wszystkie opony. **3**. Pięć opon będą spinane, jedna z drugą; także drugie pięć opon będą spinane, jedna z drugą. **4**. I naczynisz pętlic hijacyntowych na kraju opony jednej, gdzie się kraje spinać mają; także uczynisz na krajach opony drugiej, gdzie się kraje spinać mają. **5**. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie jednej, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraju opony, któremi się spinać ma z drugą; pętlica jedna przeciw drugiej będzie. **6**. Uczynisz też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę jednę z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek jeden. **7**. Urobisz też opony z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; jedenaście takich opon urobisz. **8**. Długość opony jednej trzydzieści łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie; jednaż miara będzie tych jedenastu opon. **9**. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; we dwoje złożysz oponę szóstą na przodku namiotu. **10**. Uczynisz też pięćdziesiąt pętlic po kraju jednej opony, na końcu, gdzie się ma spinać, i pięćdziesiąt pętlic po kraju opony ku spinaniu drugiemu. **11**. Uczynisz też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był jeden. **12**. A co zaś zbywa opon namiotowych, to jest pół opony zbywającej, zawieszono będzie w tyle przybytku. **13**. A łokieć z jednej, i łokieć z drugiej strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał. **14**. Uczynisz też przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. **15**. Naczynisz też do przybytku desek z drzewa sytym prosto stojących. **16**. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej. **17**. Dwa czopy deska jedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, jeden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desek przybytku. **18**. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu. **19**. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desek; dwa podstawki pod jednę deskę do dwu czopów jej, także dwa podstawki do deski drugiej do dwu czopów jej. **20**. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnej, dwadzieścia desek. **21**. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod jednę deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę. **22**. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desek. **23**. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obydwu stronach. **24**. Które będą spojone od spodku, także społu spojone będą z wierzchu do jednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą. **25**. A tak będzie osiem desek, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską jedną, a dwa podstawki pod deską drugą. **26**. Uczynisz też drągi z drzewa sytym; pięć ich będzie do desek jednej strony przybytku. **27**. Pięć także drągów do desek przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desek przybytku przestawających do obu węgłów na zachód słońca. **28**. Ale drąg pośredni w pośrodku desek przewleczony będzie od jednego końca do drugiego. **29**. One też deski powleczesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drągi; powleczesz też i drągi złotem. **30**. Wystawisz tedy przybytek na ten kształt, któryć ukazano na górze. **31**. Uczynisz też zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny. **32**. I zawiesisz ją na czterech słupach z drzewa sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych. **33**. A zawiesisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątnicę od świątnicy najświętszej. **34**. Położysz też ubłagalnię na skrzyni świadectwa w świątnicy najświętszej. **35**. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnej. **36**. Uczynisz też zasłonę do drzwi przybytku z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. **37**. A uczynisz do tej zasłony pięć słupów z drzewa sytym, które powleczesz złotem; haki ich będą złote, a ulejesz do nich pięć podstawków miedzianych.

Rozdział 27

**1**. Uczynisz też ołtarz z drzewa sytym na pięć łokci wzdłuż, a na pięć łokci wszerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie wzwyż. **2**. I poczynisz mu rogi na czterech węgłach jego; z niego będą rogi jego, i obijesz je miedzią. **3**. Poczynisz też do niego kotły dla zsypowania popiołu; i miotły jego, i miednice jego, i widełki jego, i łopaty jego, wszystkie naczynia jego uczynisz z miedzi. **4**. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u tej kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach jej. **5**. I włożysz ją w okrąg ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza. **6**. Porobisz też drążki do ołtarza, drążki z drzewa sytym, a obijesz je miedzią. **7**. Które drążki przewleczone będą przez kolce; a będą te drążki na obydwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą. **8**. Aby był czczy wewnątrz, uczynisz go z desek; jakoć ukazano na górze, tak go uczynią. **9**. Uczynisz też sień przybytku na południe ku prawej stronie; opony tej sieni będą z białego jedwabiu kręconego; na sto łokci wzdłuż będzie strona jego. **10**. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne. **11**. Na tenże kształt na stronie północnej wzdłuż opony będą, sto łokci wzdłuż; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach i okręcenia ich srebrne. **12**. A szerokość sieni od strony zachodniej będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć. **13**. Szerokość zaś sieni na przedniej stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci. **14**. Piętnaście też łokci opon na jednę stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy. **15**. Na drugiej zaś stronie opon piętnaście łokci; słupów ich trzy i podstawków ich trzy. **16**. A do bramy sieni zasłona na dwadzieścia łokci z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów jej cztery, i podstawków jej cztery. **17**. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane. **18**. Długość sieni na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie jednostajna; a wysokość na pięć łokci, z białego jedwabiu kręconego, a podstawki jej miedziane. **19**. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiej usługi jego, i wszystkie kołki jego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą. **20**. A ty rozkażesz synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystej, wytłoczonej, do świecenia, aby lampy zawsze gorzały. **21**. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać je będzie Aaron i synowie jego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

Rozdział 28

**1**. A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny jego z nim, z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abiu, Eleazar, i Itamar, synowie Aaronowi. **2**. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę. **3**. Ty się też rozmówisz z każdym umiejętnym rzemieślnikiem, któregom napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie jego, aby mi urząd kapłański odprawował. **4**. A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobią te szaty święte Aaronowi bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali. **5**. I nabiorą złota, i hijacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i jedwabiu białego. **6**. I uczynią naramiennik ze złota, i z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. **7**. Dwa zwierzchne kraje zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą. **8**. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie jego; będzie także ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego. **9**. I weźmiesz dwa kamienie onychiny, i wyryjesz na nich imiona synów Izraelskich; **10**. Sześć imion ich na jednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich. **11**. Robotą snycerzów, którzy kamienie rzezą, wyryjesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz je we złote osadzenia. **12**. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnich krajach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę. **13**. Uczynisz też haczyki złote. **14**. Dwa też łańcuszki ze złota szczerego jednostajne; uczynisz je robotą plecioną, i zawiesisz te łańcuszki plecione na haczykach. **15**. Uczynisz też napierśnik sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego uczynisz go. **16**. Czworograniasty będzie i dwoisty, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego. **17**. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w pierwszym rzędzie; **18**. W drugim zasię rzędzie: karbunkuł, szafir, i jaspis. **19**. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates, i ametyst. **20**. A w czwartym rzędzie: chryzolit, onychin i berył; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich. **21**. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak jako rzezą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunastu pokoleń. **22**. Uczynisz też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego. **23**. Uczynisz też do napierśnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu krajów napierśnika. **24**. I przewleczesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika. **25**. Drugie zasię dwa kolce dwu łańcuszków zawleczesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchnich krajów naramiennika na przodku. **26**. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napierśnika na kraju jego, który jest od naramiennika ze spodku. **27**. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spojeniu jego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika. **28**. Tak zwiążą napierśnik ten kolce jego z kolcami naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napierśnik od naramiennika. **29**. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napierśniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątnicy, na pamiątkę ustawiczną przed Panem. **30**. Położysz też na napierśniku sądu Urim i Tummim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie. **31**. Uczynisz też płaszcz pod naramiennik, wszystek z hijacyntu. **32**. A na wierzchu w pośród jego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancerzowy wzór, aby się nie rozdzierał. **33**. Uczynisz też na podołku jego jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku jego w około, a dzwonki złote między niemi w około. **34**. Dzwonek złoty a jabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i jabłko granatowe u podołka płaszcza w około. **35**. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługiwaniu, aby słyszany był dźwięk jego, gdy będzie wchodził do świątnicy przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł. **36**. Uczynisz też blachę ze złota szczerego, a wyryjesz na niej robotą tych, co pieczęci rzezą: Świętość Panu. **37**. Tę przywiążesz do sznuru hijacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie. **38**. A ta będzie nad czołem Aaronowem, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, które by poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem jego ustawicznie, aby im zjednał łaskę u Pana. **39**. Sprawisz też szatę z białego jedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z jedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską. **40**. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę. **41**. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny jego z nim; i pomażesz je, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz je, aby mi urząd kapłański sprawowali. **42**. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biódr aż do udów będą. **43**. A będą na Aaronie i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie jemu, i nasieniu jego po nim.

Rozdział 29

**1**. To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielca jednego młodego, i dwu baranów zupełnych; **2**. I chleby przaśne, i placki przaśne z oliwą zaczynione, i kołacze przaśne, namazane oliwą; z przedniej mąki pszenicznej naczynisz ich. **3**. A włożysz to w jeden kosz, ofiarować je będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany. **4**. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyjesz je wodą, **5**. A wziąwszy szaty, obleczesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i napierśnik, i opaszesz go pasem naramiennika; **6**. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę. **7**. Na ostatek weźmiesz olejek pomazywania, i wylejesz na głowę jego, a pomażesz go. **8**. Potem synom jego przystąpić każesz, a obleczesz je w szaty; **9**. I opaszesz je pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego. **10**. Przywiedziesz też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca. **11**. I zabijesz cielca przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia. **12**. A wziąwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wylejesz ku spodku ołtarza. **13**. Weźmiesz też wszystkę tłustość okrywającą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. **14**. A mięso cielca, i skórę jego, i gnój jego, spalisz ogniem za obozem; bo to jest ofiara za grzech. **15**. Barana także jednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje. **16**. I zabijesz barana tego, a wziąwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w około. **17**. A barana zrąbiesz na sztuki, i opłuczesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz je na sztuki z niego i na głowę jego. **18**. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; całopalenie to jest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą jest Panu. **19**. Zatem weźmiesz barana drugiego, a włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana. **20**. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawej, także wielkie palce nogi ich prawej, a wylejesz tę krew na ołtarz w około. **21**. Wziąwszy zaś ze krwi, która na ołtarzu, także z olejku pomazywania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim. **22**. Potem weźmiesz z barana łój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerki, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, albowiem jest baran poświęcenia; **23**. I bochen chleba jeden, i kołacz chleba z oliwą jeden, i placek jeden z kosza przaśników, który jest przed Panem. **24**. A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem; **25**. A wziąwszy to z ręku ich, zapalisz na ołtarzu, na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista jest Panu. **26**. Weźmiesz też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać je będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój, **27**. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono, z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego. **28**. A to będzie Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia jest: i ofiara podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu. **29**. A szaty święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazywani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich. **30**. Siedem dni będzie w nich chodził kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy. **31**. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso jego na miejscu świętem. **32**. I jeść będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chleb, który jest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia. **33**. Będą to jeść ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu rąk ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie jadł z tego, bo święta rzecz jest. **34**. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem: nie będą tego jeść, bo święta rzecz jest. **35**. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego, według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedem dni poświęcać będziesz ręce ich. **36**. Cielca też na grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomażesz go ku poświęceniu jego. **37**. Siedem dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najświętszy; cóżkolwiek się dotknie ołtarza, poświęcono będzie, **38**. A to jest, co ofiarować będziesz na ołtarzu: dwa baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie. **39**. Baranka jednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami. **40**. Także dziesiątą część efy mąki pszennej, zmieszanej z oliwą wytłoczoną, której by było czwarta część hyn, a do ofiary mokrej czwarta część hyn wina do jednego baranka. **41**. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokrej jej, tak przy niej uczynisz nad wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu. **42**. Całopalenie to ustawicznie będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie się z wami schodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał. **43**. Tam się też schodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją. **44**. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny jego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali. **45**. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga. **46**. A poznają, żem Ja Pan Bóg ich, którym je wywiódł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, Ja Pan Bóg ich.

Rozdział 30

**1**. Uczynisz też ołtarz dla kadzenia; z drzewa sytym uczynisz go. **2**. Na łokieć wzdłuż, i na łokieć wszerz, czworograniasty będzie, a na dwa łokcie wzwyż; z niego wychodzić będą rogi jego. **3**. A powleczesz go szczerem złotem, wierzch jego i ściany jego w około, i rogi jego. Uczynisz też koronę złotą około niego. **4**. I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach jego, po obu stronach jego, a przez nie przewleczesz drążki, aby noszony był na nich. **5**. A uczynisz drążki one z drzewa sytym, i powleczesz je złotem. **6**. I postawisz go przed zasłoną, za którą jest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która jest nad świadectwem, gdzie się z tobą schodzić będę. **7**. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził. **8**. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwoma wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznem przed Panem w narodziech waszych. **9**. Nie włożycie nań kadzidła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchej; ani ofiary mokrej ofiarować będziecie na nim. **10**. Tylko wykona oczyszczenie Aaron nad rogami jego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najświętsza Panu. **11**. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **12**. Gdy zbierzesz główną sumę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy je liczyć będziesz, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. **13**. To dawać będą: każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy dwadzieścia pieniędzy sykiel waży; pół sykla będzie podarek Panu. **14**. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżej, odda podarek Panu. **15**. Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich. **16**. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz je na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych. **17**. Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **18**. Uczynisz też wannę miedzianą, i stolec jej miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i nalejesz w nią wody. **19**. I umywać będą Aaron i synowie jego z niej ręce swoje i nogi swoje. **20**. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu. **21**. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, jemu i nasieniu jego, w rodzaju ich. **22**. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc: **23**. Ty też weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co najczystszej pięćset łutów, a cynamonu wonnego połowę tego, to jest, dwieście i pięćdziesiąt łutów, i tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt; **24**. Kasyi też pięćset łutów według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych hyn. **25**. I uczynisz z tego olejek pomazywania świętego, maść najwyborniejszą, robotą aptekarską: olejek to pomazywania świętego będzie. **26**. I pomażesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa. **27**. Także stół i wszystkie naczynia jego, i świecznik, i naczynia jego, i ołtarz, na którym kadzą; **28**. Ołtarz też do całopalenia ze wszystkiem naczyniem jego, i wannę z stolcem jej. **29**. A poświęcisz je, aby najświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie. **30**. Aarona też, i syny jego pomażesz, i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański. **31**. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Olejek pomazywania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych; **32**. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia jego nie uczynicie temu podobnego: bo święty jest, i święty wam będzie. **33**. Ktobykolwiek uczynił taką maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego. **34**. I rzekł Pan do Mojżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych, balsamu, i onychy, i galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równej wadze; **35**. A uczynisz z tego kadzenia wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie. **36**. A utłukłszy to miałko, kłaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą schodzić będę; najświętsze to będzie. **37**. Kadzenia też, które byś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana. **38**. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

Rozdział 31

**1**. Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **2**. Otom wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Judy. **3**. I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiem rzemiośle. **4**. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi. **5**. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa ku wystawieniu każdej roboty. **6**. A oto, Ja przydałem mu Acholijaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan, a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko com ci przykazał. **7**. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu. **8**. Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkiem naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia. **9**. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkiem naczyniem jego, i wannę ze stolcem jej. **10**. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa. **11**. I olejek pomazywania, i kadzenie wonne do świątnicy; według wszystkiego, jakom ci rozkazał, uczynią. **12**. Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **13**. Ty też powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecię sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, który was poświęcam. **14**. Przetoż przestrzegajcie sabbatu, święty bowiem jest wam. Kto by go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z pośrodku ludu swego. **15**. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy sabbat jest, odpocznienie święte Panu; każdy, kto by robił robotę w dzień sabbatu, śmiercią umrze. **16**. Przetoż będą strzec synowie Izraelscy sabbatu, zachowując sabbat w narodziech swych ustawą wieczną. **17**. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym; bo w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego przestał i odpoczął. **18**. I dał Pan Mojżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

Rozdział 32

**1**. A widząc lud, iż omieszkiwał Mojżesz zejść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyń nam bogi, którzy by szli przed nami; bo Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało . **2**. Tedy im rzekł Aaron: Odejmijcie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie. **3**. I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona. **4**. Które gdy odebrał z ręku ich, wykształtował je rylcem i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. **5**. Co ujrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie. **6**. A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł lud, aby jadł i pił, i wstali grać. **7**. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź zstąp; bo się popsował lud twój, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej. **8**. Ustąpili prędko z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu mówiąc: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej. **9**. Rzekł zasię Pan do Mojżesza: Widziałem lud ten, a oto, jest lud twardego karku. **10**. Przetoż teraz puść mię, że się rozpali popędliwość moja na nie i wygładzę je; a ciebie uczynię w naród wielki. **11**. I modlił się Mojżesz Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej mocą wielką i ręką możną? **12**. A przeczżeby Egipczanie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiódł je, aby je pobił na górach, i aby je wygładził z wierzchu ziemi? Odwróć się od gniewu zapalczywości twojej, a ulituj się nad złem ludu twego. **13**. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoje, którymeś przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którejm mówił. Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki. **14**. I użalił się Pan nad złem, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu. **15**. A obróciwszy się Mojżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa mając w ręku swych, tablice pisane po obu stronach; i na tej, i na owej stronie były pisane. **16**. A one tablice robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyryte na tablicach. **17**. A usłyszawszy Jozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: Głos bitwy w obozie. **18**. Który odpowiedział: Nie jest to głos zwyciężających, ani głos porażonych: głos śpiewających ja słyszę. **19**. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że ujrzał cielca i tańce; a rozgniewawszy się bardzo Mojżesz, porzucił z ręku swoich tablice, i stłukł je pod górą. **20**. Wziął też cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim. **21**. I rzekł Mojżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki? **22**. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, jako do złego skłonny jest. **23**. Bo mi mówili: Uczyń nam bogi, którzy by szli przed nami, gdyż Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy, co się stało. **24**. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie je z siebie. I dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i ulał się ten cielec. **25**. Widząc tedy Mojżesz lud obnażony, (bo go był złupił Aaron na zelżenie przed nieprzyjaciołmi ich). **26**. Stanął Mojżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystąp do mnie. I zebrali się do niego wszyscy synowie Lewiego. **27**. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swojej; przychodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy przyjaciela swego, i każdy bliźniego swego. **28**. I uczynili synowie Lewiego według słowa Mojżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów. **29**. Bo był rzekł Mojżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo. **30**. A gdy było nazajutrz, mówił Mojżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim; przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ubłagam za grzech wasz. **31**. Wróciwszy się tedy Mojżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote. **32**. Teraz tedy, albo odpuść grzech ich, albo jeźli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał. **33**. I rzekł Pan do Mojżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich. **34**. A teraz idź, prowadź ten lud, gdziem ci rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę też i na nich ten grzech ich. **35**. Skarał tedy Pan lud, przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

Rozdział 33

**1**. Potem mówił Pan do Mojżesza: Idź, rusz się stąd, ty i lud, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej, do ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją. **2**. I poślę przed tobą Anioła, i wyrzucę Chananejczyka, Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebuzejczyka. **3**. Do ziemi opływającej mlekiem i miodem; lecz sam nie pójdę z tobą, gdyżeś jest lud karku twardego, bym cię snać nie wytracił w drodze. **4**. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędóstwa swego na się. **5**. Albowiem rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyjdę kiedy z nagła w pośród ciebie, i wygładzę cię. Przetoż teraz złóż ochędóstwo twoje z siebie, a będę wiedział, coć bym uczynić miał. **6**. I złożyli synowie Izraelscy ochędóstwo swoje przy górze Horeb. **7**. A Mojżesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem. **8**. A gdy wychodził Mojżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Mojżeszem, aż wszedł do namiotu. **9**. I bywało to, że gdy wchadzał Mojżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Mojżeszem. **10**. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego. **11**. I mawiał Pan do Mojżesza twarzą w twarz, jako mawia człowiek do przyjaciela swego; potem wracał się do obozu, a sługa jego Jozue, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrodku namiotu. **12**. Tedy mówił Mojżesz do Pana: Wej, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznajmił, kogo poślesz ze mną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich. **13**. Teraz tedy, jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoję, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim jest naród ten. **14**. I odpowiedział Pan: Oblicze moje pójdzie przed tobą, a dam ci odpocznienie. **15**. I rzekł Mojżesz do niego: Nie pójdzieli oblicze twoje z nami, nie wywódź nas stąd. **16**. Albowiem po czemże tu znać będzie, żem znalazł łaskę w oczach twoich, ja i lud twój? izali nie po tem, gdy pójdziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ja i lud twój, od każdego ludu, który jest na ziemi. **17**. I rzekł Pan do Mojżesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, i znam cię z imienia. **18**. Nad to rzekł Mojżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoję. **19**. A on odpowiedział: Ja sprawię, że przejdzie wszystko dobre moje przed twarzą twoją, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoją; zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; a zlituję się, nad kim się zlituję. **20**. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie ujrzy mię człowiek, aby żyw został. **21**. I rzekł Pan: Oto, miejsce u mnie, a staniesz na opoce. **22**. A gdy przechodzić będzie chwała moja, tedy cię postawię w rozpadlinie opoki, i zakryję cię dłonią moją, póki nie przejdę. **23**. Potem odejmę dłoń moję, i ujrzysz tył mój; ale twarz moja nie będzie widziana.

Rozdział 34

**1**. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł. **2**. A bądź gotów rano, że wstąpisz jutro na górę Synaj, i staniesz przede mną na wierzchu tej góry. **3**. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wszystkiej górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko tej górze. **4**. Tedy wyciosał Mojżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synaj, jako mu rozkazał Pan, wziąwszy w ręce swe dwie tablice kamienne. **5**. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i zawołał imieniem Pan. **6**. Bo przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie; **7**. Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający winnego, nawiedzając nieprawość ojcowską w synach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia. **8**. Pospieszywszy się tedy Mojżesz nachylił się ku ziemi i pokłonił się, **9**. I rzekł; Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miej nas za dziedzictwo. **10**. Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiej ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą. **11**. Strzeżże tego, co Ja rozkazuję tobie: Oto, Ja wypędzę przed obliczem twojem Amorejczyka, i Chananejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka. **12**. Strzeżże się, abyś snać nie stanowił przymierza z obywatelami ziemi onej, do której ty wnijdziesz, żebyć to nie było sidłem pośrodku ciebie. **13**. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaje ich święcone wyrąbiecie. **14**. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawistny imię jego, Bóg zawistny jest; **15**. By snać, uczyniwszy przymierze z obywatelami tej ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogami swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a jadłbyś z ofiar ich: **16**. I brałbyś z córek ich żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczeństwa z bogi swymi. **17**. Bogów odlewanych nie czyń sobie. **18**. Święto przaśników zachowywać będziesz; przez siedem dni jeść będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu. **19**. Wszystko, co otwiera żywot, moje jest; i wszystko z dobytku twego cokolwiek samcem jest, pierworodne i z owiec, i z wołów; **20**. Ale pierworodne oślę odkupisz owcą; a jeźlibyś go nie odkupił, złamiesz mu szyję. Każdego pierworodnego z synów twych odkupisz, i nie ukażą się przed twarz moję próżni. **21**. Sześć dni robić będziesz, a dnia siódmego odpoczniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczniesz. **22**. Święto Tygodni uczynisz też sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. **23**. Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana, Boga Izraelskiego. **24**. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojej, gdy pójdziesz, abyś się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku. **25**. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, i nie zostanie nic do jutra z ofiary obchodu święta przejścia. **26**. Pierwiastki pierwszych urodzajów ziemi twej przyniesiesz w dom Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. **27**. Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze, i z Izraelem. **28**. I był tam z Panem czterdzieści dni i czterdzieści nocy; chleba nie jadł, i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów. **29**. I stało się, gdy zstępował Mojżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w ręku Mojżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Mojżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim. **30**. I ujrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Mojżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego. **31**. Ale zawołał na nich Mojżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie książęta zgromadzenia, i mówił Mojżesz do nich. **32**. Potem też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze SYnaj. **33**. A póki Mojżesz mówił z nimi, miewał na twarzy swojej zasłonę; **34**. Ale gdy wchadzał Mojżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odejmował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano. **35**. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Mojżeszową, że się lśniła skóra twarzy Mojżeszowej; i kładł zaś Mojżesz zasłonę na twarz swoję, póki nie wszedł aby mówił z nim.

Rozdział 35

**1**. Potem zebrał Mojżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili. **2**. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, sabbat odpocznienia Pańskiego; kto by weń robił robotę, umrze. **3**. Nie rozniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień sabbatu. **4**. Rzekł też Mojżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan mówiąc: **5**. Złóżcie od siebie podarek Panu: każdy, kto jest ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź. **6**. I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozią; **7**. Skóry też baranie czerwono farbowane i skóry borsukowe, i drzewo sytym; **8**. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazywania, i dla kadzenia wonnego; **9**. Kamienie też onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika. **10**. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan: **11**. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego; **12**. Skrzynie i drążki jej, ubłagalnią, i oponę do zasłony, **13**. Stół i drążki jego, ze wszystkiem naczyniem jego, i chleby pokładne; **14**. I świecznik do świecenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia. **15**. Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i olejek pomazywania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku; **16**. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem jej. **17**. Opony do sieni, słupy jej, i podstawki jej, i zasłony do drzwi u sieni. **18**. Kołki do przybytku i kołki do sieni z sznurami jej. **19**. Szaty służebne do usługiwania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego **20**. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Mojżeszowej. **21**. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiej potrzeby jego, i na szaty święte. **22**. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznice, i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu. **23**. Każdy też co miał hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany , i biały jedwab, i sierść kozią, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili. **24**. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu, każdy też, co miał drzewo sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili. **25**. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprzędły, hijacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab. **26**. A wszystkie niewiasty których pobudziło serce ich umiejętne, przędły sierść kozią. **27**. Przełożeni zasię przynosili kamienie onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika. **28**. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na olejek pomazywania i na wonne kadzenia. **29**. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Mojżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu. **30**. Zatem rzekł Mojżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego, z pokolenia Judy, **31**. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, i umiejętnością wszelkiego rzemiosła; **32**. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi; **33**. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiej roboty zmyślnej. **34**. Dał nadto do serca jego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan. **35**. Napełnił je mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

Rozdział 36

**1**. Tedy robił Besaleel, i Acholijab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan. **2**. I wezwał Mojżesz Besaleela, i Acholijaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce jego; każdego też, którego pobudziło serce jego, aby przystąpił do czynienia tej roboty. **3**. I wzięli od Mojżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby ją wykonali; ale oni przynaszali do niego jeszcze dobrowolne dary na każdy poranek. **4**. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoję, którą czynili. **5**. I rzekli do Mojżesza, mówiąc: Daleko więcej lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia tej usługi, którą rozkazał Pan uczynić. **6**. Rozkazał tedy Mojżesz, aby obwołano w obozie mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcej ni przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili. **7**. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiej roboty, aby ją wyrobili, i zbywało. **8**. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i szarłatu i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny, robotą misterną robili je. **9**. Długość opony jednej dwadzieścia i osiem łokci, a szerokość opony jednej na cztery łokcie; pod jedną miarą były wszystkie opony. **10**. I spoił pięć opon jednę z drugą, także drugie pięć opon spoił jednę z drugą. **11**. Naczynił też pętlic hijacyntowych po kraju opony jednej, na końcu, gdzie się spinać mają; także uczynił po kraju opony drugiej, na końcu, gdzie się spinać mają. **12**. Pięćdziesiąt pętlic uczynił na oponie jednej, a pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraju opony, któremi spojona była do drugiej; pętlica jedna przeciw drugiej była. **13**. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony jednę ku drugiej haczykami; i tak uczyniony jest przybytek jeden. **14**. Urobił też opony z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, jedenaście opon urobił. **15**. Długość opony jednej trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony jednej; jednaż miara była tych jedenaście opon. **16**. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno. **17**. Uczynił też pętlic pięćdziesiąt po kraju jednej opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlic uczynił po kraju opony drugiej ku spinaniu. **18**. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był jeden. **19**. Nad to uczynił przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. **20**. Naczynił też desek do przybytku z drzewa sytym stojących. **21**. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej. **22**. Dwa czopy miała deska jedna, sporządzone jeden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desek przybytku. **23**. Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu. **24**. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desek: dwa podstawki pod deskę jednę do dwóch czopów jej, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów jej. **25**. Także na drugiej stronie przybytku ku stronie północnej, uczynił dwadzieścia desek. **26**. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę jednę, i dwa podstawki pod deskę drugą. **27**. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desek. **28**. Dwie deski uczynił na węgłach po obu stronach przybytku; **29**. A były spojone od spodku, także spojone były od wierzchu do jednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węgłach. **30**. A tak było osiem desek, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską. **31**. Naczynił i drągów z drzewa sytym; pięć do desek przybytku na jednę stronę; **32**. Pięć także drągów do desek przybytku na drugą stronę, pięć też drągów do desek przybytku do obu węgłów, na zachód. **33**. A uczynił też drąg pośredni, aby przechodził przez pośrodek desek od końca do końca. **34**. A deski one powlókł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich drągi były, i powlókł drągi złotem. **35**. Uczynił zaś zasłonę z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. **36**. A do niej nagotował cztery słupy z drzewa sytym, i powlókł je złotem, haki też ich były złote, i ulał do nich cztery podstawki srebrne. **37**. Uczynił też zasłonę do drzwi namiotu z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, robotą haftarską. **38**. A słupów do niej pięć z haczykami ich; i powlókł wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

Rozdział 37

**1**. Uczynił też Besaleel skrzynię z drzewa sytym, a była półtrzecia łokcia długość jej, a półtora łokcia szerokość jej, także półtora łokcia wysokość jej. **2**. I powlókł ją złotem szczerem wewnątrz, i zewnątrz, i uczynił jej koronę złotą w około. **3**. Ulał też do niej cztery kolce złote do czterech węgłów jej: dwa kolce po jednej stronie jej, a dwa kolce po drugiej stronie jej. **4**. Uczynił i drążki z drzewa sytym, a powlókł je złotem. **5**. I przewlekł drążki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia. **6**. Uczynił też ubłagalnią ze złota szczerego: półtrzecia łokcia długość jej, a półtora łokcia szerokość jej. **7**. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił je na obu końcach ubłagalni. **8**. Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach jej. **9**. Którzy Cherubowie mieli rozciągnione skrzydła, z wierzchu zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią, a twarzy ich były jednemu ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów. **10**. Przytem sprawił stół z drzewa sytym, dwa łokcie długość jego, i łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego. **11**. I powlókł go złotem szczerem, i uczynił mu koronę złotą w około. **12**. Uczynił mu też listwę na dłoń w szerz w około; uczynił też i koronę złotą w około onej listwy. **13**. I ulał do niego cztery kolce złote, które kolce przyprawił na czterech rogach, u czterech nóg jego. **14**. Na przeciwko onej listwie były kolce, w które zawłaczano drążki do noszenia stołu. **15**. Porobił i drążki z drzewa sytym, i powlókł je złotem do noszenia stołu. **16**. Poczynił też naczynia do stołu należące, misy jego i przystawki jego, i kubki jego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota. **17**. Urobił też świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten, słupiec jego, i pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego z tegoż były. **18**. A sześć prętów wychodziło po stronach jego: trzy pręty z jednej strony świecznika, a trzy pręty z drugiej strony świecznika. **19**. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześciu prętach wychodzących z świecznika. **20**. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego i kwiaty jego. **21**. I była gałka pod dwiema prętami jego, także gałka pod drugiemi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami jego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego. **22**. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota całokowane było, ze złota szczerego. **23**. Uczynił też siedem lamp do niego, i nożyczki do nich i kaganki jego ze złota szczerego. **24**. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie jego. **25**. Uczynił też ołtarz do kadzenia z drzewa sytym, na łokieć wzdłuż, i na łokieć wszerz, czworograniasty, a na dwa łokcie wzwyż, a z niego wychodziły rogi jego. **26**. I powlókł go złotem szczerem, wierzch jego, i ściany jego w około, i rogi jego; uczynił mu też koronę złotą w około. **27**. Po dwu także kolcach złotych uczynił u niego, pod koroną jego, we dwu kątach jego, po obu stronach jego przez które przewłaczano drążki, aby był noszony na nich. **28**. Uczynił też drążki z drzewa sytym i powlókł je złotem. **29**. Uczynił też olejek pomazywania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską.

Rozdział 38

**1**. Uczynił też ołtarz na całopalenie z drzewa sytym, na pięć łokci wzdłuż, i na pięć łokci wszerz, czworogranisty, a na trzy łokcie wzwyż. **2**. I uczynił mu rogi na czterech węgłach jego; z niego wychodziły rogi jego, a obił je miedzią. **3**. Poczynił też wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty, wszystkie naczynia jego uczynił z miedzi. **4**. Uczynił też do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem jego, od spodku aż do połowy jego. **5**. I ulał cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianej, na zakładanie drążków. **6**. Drążki także porobił z drzewa sytym, a obił je miedzią. **7**. I przewlókł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czczy z desek uczynił go. **8**. Uczynił też wannę miedzianą, i stolec jej miedziany ze zwierciadeł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. **9**. Uczynił i sień ku stronie południowej na południe, i opony sieni z białego jedwabiu kręconego, na sto łokci. **10**. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne. **11**. Także na stronie północnej opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne. **12**. A zasię od zachodniej strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne. **13**. A na stronie przedniej ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci. **14**. Opony na piętnaście łokci były po jednej stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy. **15**. A po drugiej stronie, stąd i zowąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy. **16**. Wszystkie opony sieni w około były z jedwabiu białego kręconego. **17**. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne, a były okręcane srebrem wszystkie słupy sieni. **18**. Nad to zasłonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hijacyntu, i z szarłatu i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość jej, wysokość szeroka na pięć łokci, jako inne opony sieni. **19**. A słupów do nich cztery, także podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne. **20**. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około, były miedziane. **21**. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Mojżeszowe przez Itamara, syna Aarona kapłana, ku usłudze Lewitom. **22**. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia Judy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Mojżeszowi; **23**. A z nim Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hijacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym jedwabiu. **24**. Wszystkiego złota wynałożonego na samą robotę, na wszystką robotę świątnicy, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedem set i trzydzieści syklów według sykla świątnicy. **25**. Srebra zasię od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedem set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątnicy. **26**. Od każdej głowy pół sykla według sykla świątnicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i dalej, których ludzi było sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt. **27**. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątnicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek. **28**. A z tysiąca, siedmiu set, siedmdziesiąt i pięciu syklów uczynił haki na słupy, i powlókł wierzchy ich, i przepasał je. **29**. Miedzi zaś ofiarowanej było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów. **30**. I uczynił z niej podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza. **31**. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennej, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

Rozdział 39

**1**. Także z hijacyntu i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługiwaniu w świątnicy. Urobili też szaty święte Aaronowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **2**. I uczynił naramiennik ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego. **3**. Naklepali też blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hijacyntu, i do przetykania szarłatu, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego jedwabiu, robotą haftarską. **4**. Naramienniki przytem porobili tak, aby się jeden z drugim spoić mógł; na dwu krajach ich spajały się. **5**. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. **6**. Do tego wygotowali kamienie onychiny, oprawione złotem osadzeniem, rzezane, jako ryte bywają pieczęci, z imiony synów Izraelskich. **7**. I wprawił je na wierzchne kraje naramiennika, aby były kamieńmi na pamiątkę synom Izraelskim, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **8**. Uczynił też napierśnik robotą haftarską, według roboty naramiennika, ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego. **9**. Czworograniasty był dwoisty uczynili napierśnik, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego, dwoisty był. **10**. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w rzędzie pierwszym. **11**. A w drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i jaspis. **12**. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates i ametyst. **13**. A w czwartym rzędzie: chrysolit, onychin i berył, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych. **14**. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, jako rzezą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunastu pokoleń. **15**. Poczynili też do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego. **16**. Sprawili też dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu krajów napierśnika. **17**. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika. **18**. Drugie zaś dwa kolce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzchnich krajów naramiennika na przodku. **19**. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraju jego, który był po stronie naramiennika ze spodku. **20**. Uczynili jeszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spojeniu jego, które jest nad przepasaniem naramiennika. **21**. I przywiązali napierśnik do kolców jego, do kolców naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napierśnik od naramiennika; jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **22**. Urobił także płaszcz pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hijacyntowy; **23**. A rozpór płaszcza w pośród jego, jako rozpór u pancerza, i brama około kraju jego, aby się nie rozdzierał. **24**. Także u podołka płaszcza onego uczynili jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego. **25**. Poczynili też dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one jabłka granatowe u podołka płaszcza w około, w pośród jabłek granatowych; **26**. Dzwonek a jabłko granatowe, i zaś dzwonek i jabłko granatowe, u podołka płaszcza w około ku posługiwaniu, jako rozkazał Pan Mojżeszowi. **27**. Porobili też szaty z białego jedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom jego. **28**. Czapeczkę też z białego jedwabiu, i czapki ozdobne z białego jedwabiu, i ubiory cienkie z białego jedwabiu kręconego. **29**. Pas także z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, jako rozkazał Pan Mojżeszowi. **30**. Do tego uczynili blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niej robotą rytą, jako pieczęci rzezaną Świętość Panu. **31**. A przyprawili do niej sznur hijacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **32**. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili. **33**. I przynieśli ten przybytek do Mojżesza, namiot, i wszystkie naczynia jego, haki jego, deski jego, drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego. **34**. Przykrycie też ze skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony; **35**. Skrzynię świadectwa, i drążki jej, i ubłagalnią. **36**. Stół, wszystkie naczynia jego, i chleb pokładny. **37**. Świecznik ochędożny, lampy jego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia jego, i oliwę ku świeceniu. **38**. Ołtarz także złoty i olejek pomazywania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu, **39**. Ołtarz miedziany, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę i stolec jej. **40**. Opony do sieni, i słupy ich, i zasłonę do bramy siennej, i sznury jej, i kołki jej, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia. **41**. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synów jego do odprawowania urzędu kapłańskiego. **42**. Według wszystkiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystką tę robotę. **43**. I obejrzał Mojżesz tę wszystką robotę, a oto, uczynili ją, jako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Mojżesz.

Rozdział 40

**1**. Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: **2**. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia. **3**. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną. **4**. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz, wniesiesz także świecznik, i zaświecisz lampy jego. **5**. Postawisz też ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku. **6**. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia. **7**. Postawisz też wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody. **8**. Wystawisz też i sień w około, a zawiesisz zasłonę we drzwiach u sieni. **9**. Zatem weźmiesz olejek pomazywania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkiem naczyniem jego, a będzie świętym. **10**. Pomażesz też ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym. **11**. Nad to pomażesz wannę i stolec jej, a poświęcisz ją. **12**. Zatem każesz przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyjesz je wodą. **13**. I obleczesz Aarona w szaty święte, a pomażesz, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański. **14**. Synom także jego przystąpić każesz, i obleczesz je w szaty, **15**. A pomażesz je, jakoś pomazał ojca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich. **16**. Tedy uczynił Mojżesz wszystko; jako mu był rozkazał Pan, tak uczynił. **17**. Stało się tedy miesiąca pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek. **18**. I wystawił Mojżesz przybytek, a podstawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego. **19**. Rozbił też i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. **20**. Potem wziąwszy świadectwo, włożył je do skrzyni, i przewlókł drążki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię. **21**. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. **22**. Postawił i stół w namiocie zgromadzenia ku północnej stronie przed zasłoną. **23**. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **24**. Postawił też świecznik w namiocie zgromadzenia na przeciwko stołowi ku południowej stronie przybytku. **25**. Zapalił też lampy przed Panem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. **26**. Postawił i ołtarz złoty w namiocie zgromadzenia przed zasłoną. **27**. I kadził na nim kadzeniem wonnem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **28**. Potem zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku. **29**. Nadto ołtarz postawił całopalenia przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi. **30**. Potem postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania. **31**. I umywali się z niej Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe. **32**. Gdy wchodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, jako rozkazał Pan Mojżeszowi. **33**. Na ostatek wystawił sień około przybytku i ołtarza, i zawiesił zasłonę w bramie sieni. A tak dokończył Mojżesz roboty onej. **34**. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek. **35**. Tak, iż nie mógł Mojżesz wnijść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim obłok, a chwała Pańska napełniła była przybytek. **36**. A gdy odstępował obłok od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnieniu swem. **37**. A jeźli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował. **38**. A obłok Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ilekroć ciągnęli.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.